

PODLASKIE SPOTKANIA LITERACKIE INFORMATOR V PODLASKICH SPOTKAŃ LITERACKICH

BIAŁA PODLASKA - ROMANÓW 22-28.10.1989

7 LAT

Z
"MAKSYMĄ"

Działający od siedmiu lat w Kłubicie Kultury "Piast" w Białej Podlaskiej Klub Literacki "MAKSYMĄ" stał się na Podlasiu znanym organizatorem życia literackiego. Zaczął wypełniać "białą plamę" na literackiej mapie kraju, jaką był wcześniej ten region. Po dwóch konkursach zorganizowanych przez instytucje kulturalne okazało się, że są na Podlasiu autorzy, są wiersze. Trzeba tylko to uporządkować. Tak można określić początek później-

szy "Maksymy". Takie były jej pierwsze kroki. Czas pokazał, że na pierwszych krokach nie skończyło się. Klub Literacki "MAKSYMĄ" nie przyjął formuły programowej grupy literackiej, a raczej stał się nieformalnym stowarzyszeniem ludzi piszących i upowszechniających tą dziedziną twórczości. Pierwszym prezesem klubu został Antoni Lewczuk, a obecnie pełni ją niżej podpisany. W 1984r. ukazała się pierwsza publikacja "Maksymy", almanach pt. "Prezentacje". Znajdujemy tam utwory pierwszych członków klubu. Oprócz już dwóch wymienionych byli to: Barbara Caruk, Zinaida Kara Ewa Kozłara, Elżbieta Kuc, Ryszard Świętek, Ireneusz Wagner, Halina Walczak i Anna Zielińska. Obecnie

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

na klubowej liście figurują trzydzieści dwa nazwiska. Zabrakło tam prozaiczki Janiny Remlej. Już po raz piąty Klub "MAKSZYMA" przy pomocy innych instytucji zorganizował Podlaskie Spotkania Literackie oraz Konkurs Literacki im. J.I. Kraszewskiego. Raz zmiast spotkań odbyła się Biesiada Literacka "Romanów 88". Przeprowadzał turnieje jednego wiersza młodzieży szkolnej, turniej krasomówczy, warsztaty literackie pn. "Kostomłoty 89". Spotkanie z wydawnictwem Lubelskim, Dni Młodzieżowej Agencji Wydawniczej. Często gościł literatów ze środowiska literackiego Warszawy i Lublina. Z niektórymi wszedł w bliskie przyjacielskie stosunki. Nawiązał przyjacielski kontakt ze środowiskami młodoliterackimi Chełma i Zamościa, a także z innymi ośrodkami. Do tej pory indywidualną publikacją "MAKSZYMY" jest tomik wierszy Elżbiety Kuc pt. "Niekontrolowany uścisk dłoni", który zbudził wiele kontrowersji w tym głosy bardzo pozytywne. W tym roku zapoczątkowana została seria wydawnicza, wspomniana przez Wojewódzki Dom Kultury pn. "Podlaskie Arkusze Literackie". Jako pierwszy ukazał się zeszyt poetycki pt. "Aż słowa" Ryszarda Chojeckiego. A w kolejce są już dalsi członkowie "Maksymy". Autorem kilku tomików wierszy jest Ryszard Kornacki. Pokazny dorobek ma Sławomir L. Wysocki. Zbiorek aforyzmów opublikował Mieczysław Pulik. Natomiast przygotowaniu jest almanach, który reprezentuje ok. 20 autorów z Podlasia. Planowane są też jednodniówki literackie z Chełmem i Zamościem. Do tej pory stałe miesiące

publikacji stanowił dodatek "Z podlaskiej niwy" w tygodniku "Słowo Podlasia", któremu patronuje Podlaskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. Tak w dużym skrócie można nakreślić portret Klubu Literackiego "MAKSZYMA".

Wiesław Gromadzki

KRONIKA

PODLASKICH SPOTKAŃ LITERACKICH

I Podlaskie Spotkania Poetyckie

- uczestniczyli: Zdzisław Łączkowski, Zygmunt Wójcik,
Romuald Karas
- recital poezji śpiewanej Stanisława Klaweł, Adama Kuranta
- warsztaty poetyckie
- laureatami Turnieju Jednego Wiersza zostali: Ryszard Świętek
Henryk Redej, Arkadiusz Sawczuk, Franciszek Krasuski,
Jarosław Błądowski, Antoni Z. Lewczuk, Wiesław Gromadzki,
Stanisław Radomski.

II Podlaskie Spotkania Literackie

- uczestniczyli: Zdzisław Łączkowski, Waldemar Michalski,
Franciszek Piątkowski.

I Konkurs Literacki im. J.I. Kraszewskiego - laureaci:
Niczysław Pulik, Zinaida Kara, Czesław Biruk, Wacław
Fałkowski, Karol Pędowski, Rafał Szamocki, Sławomir Myk
Ewa Kozłara, Jerzy Kałwak, Stanisław Filipowicz, Marek
Pietrzela, Aleksander Migo, Janusz Kozłowski, Mariusz
Baryła, Iwona Litorowicz, Antoni Lewczuk.

III Podlaskie Spotkania Literackie

- uczestniczyli: Ewa Nowacka, Cezary Leźwiński, Waldemar
Michalski, Franciszek Piątkowski, Zbigniew
Safian
- recital ballad L. Cohena w wyk. Macieja Zembatego
- laureaci II Konkursu Literackiego im. J.I. Kraszewskiego:
Miroslaw Bochensek, Leonard Kamiński, Janina Lewicka,
Janusz Kozłowski, Rafał Jaworski, Maria Danuta Betto,
Augustyn Baran, Wiesław Gromadzki, Jerzy Kałwak,
Mariusz Baryła, Jan Bartos, Kazimierz J. Furman, Janina
Remlain, Krzysztof Kołtun, Andrzej Kwiatkowski, Dariusz
Muszer, Waldemar Strzelczyk, Zinaida Kara, Józefa
Fryszakow, Władysław H. Witek.

IV Podlaskie Spotkania Literackie

- uczestnicy: Henryk Bekarski, Franciszek Piątkowski,
Zygmunt Wójcik, Zbigniew Safian.

- recital Magdy Umer
- laureaci III Konkursu Literackiego im. J.I.Kraszewskiego:
Lucjan Zuzia, Grażyna Jeromin Gałużka, Ryszard Gruchawka,
Krzysztof Janiak, Zinaida Kara, Dariusz Kazmierczak,
Kazimierz Furman, Krystyna Pasek, Maria Kopczyńska,
Małgorzata Ławicka, Jan Bartos, Eugeniusz Kasjanowicz.
Biesiada Literacka "Romanów 88"
- uczestniczyli: Zdzisław Łączkowski, Tadeusz Olszewski, Zygmunt Wójcik
- laureaci IV Konkursu Literackiego im. J.I.Kraszewskiego:
Lech Lament, Mirosław Bochenek, Mariusz Baryża, Ela Galoch, Tomasz Felman,
Ireneusz Kaczmarczyk, Piotr Żerożyński, Augustyn Baran,
Wacław Fałkowski, Tadeusz Zubiński, Irena Michalik, Jan Szeluk,
Wiesław Gromadzki, Małgorzata Leczycka.

V Podlaskie Spotkania Literackie

- uczestnicy: Ryszard Chojecki, Hadzib al-Dżanabi, Wiesław Gromadzki,
Elżbieta Kuc -Gromadzka, Waldemar Michalski, Dominik Opolski,
Zdzisław Łączkowski, Waldemar Michalski,
Ryszard Kornacki, Apolinary Nosalski, Henryk Pająk,
Mieczysław Pulik, Bohdan Zadura, Anna Czobodzińska.
- laureaci V Konkursu im. J.I.Kraszewskiego:
Józefa Reysztakowa, Stanisław Polaczek, Włodzimierz Jędrzejczak,
Piotr Zaczajowski, Jerzy Zdenek Pryckowski, Jerzy Utkin, Mirosław Bochenek,
Maciej Porzycki, Tadeusz Zubiński, Walentyna Trzeńska, Augustyn Baran,
Adam Kostrzewa, Mieczysław Czajkowski, Andrzej Brzeziński, Li Abraham,
Jerzy Rutkowski, Aleksander Rawski.
Na konkurs napłynęło 177 zestawów wierszy i 47 opowiadań spełniających
warunki konkursu. W skład jury wchodzili :
Waldemar Michalski, Dominik Opolski, Bohdan Zadura. Sekretarzem konkursu był
Wiesław Gromadzki.

PREZENTACJE „MAKSYMY”

Prezentacje wierszy niektórych członków Kl. "Maksyma"

Antoni Z. Lewczuk

Halina Walczak

Nasze twarze

Wiatr historii wpadł między nas
podzierał maski
Ujrzelśmy dwie twarze
wystawione na przestrzał
gęsty las

Dam i Ewa

Wypędzam cztery ściany
w niewiadome
Gdy się spotkamy
dwa cienie rzucimy z siebie
i coś nam zostanie
sam na sam

Ryszard Świątek

Ryszard Kornacki

Spotkanie

x x x

pani dała mi tyle ciepła
przez krótką chwilę
w kątach zobaczyłem las pachnący
chłopaków wesółych
dwie dziewczyny pod ręką
harmonię
u pani ciastka były
kaczki pieczone
jaja malowane
pani była moją mamą
pani płacze
rozumiem

we mgle sinej
jak twarz upiora
las zmienia odcienie
i zapach
nie jest tak mocny
nad krzną
zatrzymał się
zaprzęg złocisty
słoneczny

Elżbieta Kuc

Wyciszenie

W panu jest trochę słońca
 palczastych liści
 wychodzących na spotkanie
 mojego śmiechu
 w konarach żył
 słyszą kriospady
 tasowanych uczuć
 coś jesiennego negliżu drzew
 jakieś obłąkanie
 i mnie jest trochę
 w pamu

Frańciszek J. Krasuski
 XXX

Przygłotły mnie książki
 zasypał śmietnik recept
 zacządziałem dół okrągłych piękności
 od uczonych pfośtowań ludzi prostych
 od wciskania w ładności szkielet
 Dopiero dziecko
 zlamalo schemat pieśni
 ten mały człowiek
 wpełzający ledwie
 w labirynt figur
 ten mały einatein
 dojrzał płatną modlitę nagiego króla
 i nie tylko króla
 Zrywam z oczu plaster kaskady
 ileż zwały zasnutych niebem gazytowym
 wodzą pęknięcia zrenie
 i wiatr od pustej studni
 i odczadziła moja nowoczesność

Ewa Kozłara

X X X

mówiłam
 nie mam nic do stracenia
 dziś wiem
 jak wygląda samotność

Helena Romaszewska

X X X
 na naszej ścieżce
 ostatni śnieg
 zasmutniał
 na naszej śnieżce
 pijany wiatr
 poprzestawiał znaki
 nieubłagany bieg
 srebrnym bukom
 pozarzucak kiry
 i tylko pamięć jeszcze
 czyta ślady
 na naszej ścieżce
 której niema

Ireneusz Wagner

Koniec świata już będzie

- Joli

wzatywaniam od schodów będziesz
 kiedy czuje się stapanie deszczu
 po rynnami nieba
 po prostu pstryk
 i cała ściana dotykania boga
 wybucha
 tylko pozostaje cisza
 odlot wieczności

Wiesław Gromadzki

Dolina

-mieszkańcom nadbużańskiej
doliny

W śpiewach zaplątały się wąsy sosen
i żółto skaczące świerszcze
opalone słońce
pogarbione domy
z posiwiałą twarzą
Ciągłe tylko
wieża kościelna nad doliną
między buzie drzew
wplata krople oczu
odwiazane warkocze ze wspomnień
Kolejna wiosna
przecisnęła klawisze ciszy
połówki księżycy rozmówiła z łabami
Stukając drogami
zamykam
na dzisiaj życie
pustkę zamykam doliną

Ryszard Chojecki

Taniec młodej Bretonki

Ona naprawdę tańczyła
na Placu Defilad w roku 1955
Gdy powierzasz kolejnym rytmom
swoje ciało, kiedy światła gasną
i odbijasz się w tysiącach oczu
wraz z muzyką bliskością i baśnią..
wtedy można patrzeć bez końca
jak liany lgną do ziemi zwojami ~~xxx~~
rozkoszny
i rwą płótna, by nagość - ta cząstka
przyrody
nazwała szmery młodych niespokojnych
nocy

A gdy senność gasnącej zapalki odnajdzie
twoje dłonie pod głową zabarwioną światem
zatańczysz jeszcze Mademiselle bretoński ludowy
żeby mi przybliżyć mazurek i żyto

Lezek K. Izdebski

Raj

Kain z Abłem
rzną w pokera
o miedzę
rajskiego ogrodu
Ewa z węzłem
bara bara
szkuje
tylko Bóg
(cierpliwie)
zapłata warkocze

(ciekawe)

... na jak długo
staroży mu cierpliwości
i włosów

Stefan Wrzosek

x x x
czekam na ciebie
w świm dużym pokoju
pod lampy bolejącym drzewem
przychodzisz
linearnym krokiem
dzwonisz szklankami
zębów drużynnych
aż w promieniu światła
zmieniasz się
w sierpień

potem długo w nocy
przesuwasz się po ścianie
gdy milknie ostatnia
różańca
kropła

.....

Sławomir Żyłka

x x x

Najśłodszy owoc to twój
 jędrny język
 ... jakże jest święta
 ta oślepiła śmierć
 a miecz wypędzający
 ze świętego raju
 jest tylko zwykłą kosą
 na ramieniu chłopca
 dzwony wabią na wielkie
 MIST RIUM Poranne
 ... a moja Iza ostatnia
 z przyspieszeniem ziemskim
 podąży by pomieszać się z rosą

Janusz Dziędzic

x x x

samę nasze słowa
 samę nasze czyny
 samę nasze pragnienia
 samę nasze śpiewana
 litanie do źródła
 do pieniądza do seksu
 do sławy
 do podboju świata i gwiazd
 nie są wystarczające
 do tożsamości z wzajemnością

LAUREACI ROKU 1989

Józefa Fryszakowa

I - nagroda

JUDASZ

...I któż mi powie,
gdzie szukać schronienia
gdy nie ukryje mnie
ciemność najgłębsza,
gdy nie ma dla mnie
łaski przebaczenia
i z każdą chwilą trwoga
się powiększa.

To te srebrniki
świeciły tak mocno,
że już nie mogłem
oderwać się od nich.
Więc Cię sprzedałem,
Panie, porą nącą
i wciąż mnie ściga
groza mojej zbrodni.

Teraz mnie, zdrającą,
Mądry koniec czeka,
kiedy granica dni młóch
przemija.
Kiedy do siebie wabią
mnie z daleka
uschnięta gałąź
i powróz na szyję.

Stanisław Polaczek
III - nagroda

OKNA

Okna zamykają się
w przytulnym świetle
kredensów, ściennych zegarów
z kukułką, wersalek
i oswojonych z nimi ciał
Ludzie młodzi i starcy,
i psy, kanarki w klatkach
i kwiaty pnące się pod
sufit.
Wszystko za oknami:
głęboko, daleko od chmur.

A z nich deszcz spada
do młóch stóp, moczy
włosy ...
Jestem sam po tej stronie
szyb, ciekawy czy wpuszczą
dośrodek gdy zapukam
w drzwi.

Od tego domu, tego okna
po prawej zaczęło się
moje życie.
A teraz mieszkają tam
obcy ludzie:
Chłopczyk przyklepił
nos do szyby.

Patrzy na mnie,
tamtymi oczami.

Włodzimirz Jędrzejczak

III - nagroda

Idealizm subiektywny

Dozorca słowików w letnim
ogrodzie
cesarza Ju Huang Kou
o wschodzie słońca
oddychając jeszcze rosą
najpiękniejszą białą różą
wpiął we włosy nałożnicy
Li Ming

Ukryte w gałęziach morwy
słowiki
śpiewały o ton wyżej niż
zwykle

Wieczorem milczące słowiki
spragniona biała róża
postarzała zmęczeniem
Li Ming
nieodpowiedzialny dozorca
spłonęli w ogniu smoczego
lampionu

Cesarz nie mógł znieść
myśli
że róża więdnie
młodość przemija
słowiki milczą.

Piotr Zaczekowski

III - nagroda

Przysłałaś mi do szpitala
kartkę z wakacji

na mój blady strach
padało twoje słońce

w błękitnym morzu
na pocztówce
topiły się ostatnie
krople odpowiedzi

W porze odwiedzin
odwiedzono mnie
od śmierci

nie dawano wiary mamu
umieraniu
nie było mowy
aby mówić prawdę

sztuczne ognie oświeślały
ciemność
nie przekroczone granicy
kłamstwa

Róża Charona odpływała
na neutralne wody

Mirosław Bochenek

wyróżnienie

RUSKI ROW R

Słońce wspina się
na palcach
wiatr podszczypuje trawy

od lasu idzie pan Węgrzynek
zakatwić w miasteczku
parę życiowych spraw.

Czarny garnitur
brnie w upał
wirują pyłki kurzu -

W mieście
pan Węgrzynek wchodzi
do szewca
odbiera lewy but
z zelówką jak się patrzy

w magistracie
dostaje papierek
na to co wolno mu
a co nie

kupuje dętkę do ruskiego
roweru
który pamięta Bieruta
i służy wiernie jak pies.

Potem w gospodzie
pan Węgrzynek pije piwo
z pianką
myśli trochę o córce
co wyszła za mąż w
Stolicy
i odwiedza tylko
kiedy biją świnię
trochę o żonie
że się sprzeczać nawet
nie umie jak dowiedzieć -

Słońce schodzi powoli
na manowce za lasem
wiatr staje dęba
jak spłoszony gniadosz

Pan Węgrzynek idzie:
koszuła rozpięta po pas

kłania się po drodze
Jezusowi co cierpi
na krzyżu

i aż do domu żałuje
bo w żaden sposób
nie umie mu pomóc.

Z BIBLIII

Wydali wyrok
nim go osądzono.

Żądali tej śmierci
jak igrzysk i chleba.

Za dużo wiedział
by mogli normalnie żyć.

Gdyby zjawił się setny raz
ukrzyżowałiby go po stokroć

Byli zbyt słabi
by przyjąć jego siłą.

Byli zbyt silni
by pozwolić sobie na
siabodę

Zabijając człowieka
ożwili Boga

Jerzy Zdenek Pryckowski

wyróżnienie

Ośówek

Wyostrzony po sam szczyt
szumiącej sosny
pamiętający jeszcze lot
ptaków na południe
i ciężar dojrzałych
szyszek miotanych wiatrem
zamiast przelewać na papier
najszybsze myśli
zamiast stawiać krzywe
litery niewprawną ręką
dziecka
wdzieraszą się do mojego
mózgu poprzez ucho
wbijany silną dłońią
przeszkolonego oprawcy
próbujesz wymusić na mnie
zdradę przyjaciela
szukasz twardym grafitem
mojego ostatniego adresu
imion matki i ojca które
po stokroć powtarzałem
drzazgo mego bólu wiesz
dobrze że znajdziesz
znajdziesz tam wszystko
każdy grzech dzieciństwa
i każdy promyk nadziei
który zdołałem uchwycić
i ocalić
pytaj więc a jeszcze raz
powtórzą wszystko od
początku
i podobnie jak ostatnim
razem
gdy w skrzepie krwi
znajdę twój ułamany
kawalek
napiszę nim na ścianie
celi tylko jeden wyraz
ojczyzna

Naciej Porzycki

wyróżnienie

Przeżycie

W tym stosie
jest los

każdy przegrywa
ostatecznie

wyciągać niewodne zapalki
czy szukać
płonącej terapii

trzeba zdecydować
jednym słowem
o wielkości płomienia

W ramach wolności

Wolne ręce
nie dają nic

bezwolnie zajęte
szukaniem powiązań

a nóż
stoi na plecach
jak na dłoni

rozwiązanie rzuca cień

Jerzy Utki.
wyróżnienie

Pokój

Gdzie jest Polska
tak piękna, jakby wprost
z Cepelii?

Miodu i mleka pełna,
wiary i nadziei?

Gdzie jest źródło bijące
tętnem krwi serdecznej?
Tu? Gdzie patos z szaleń-
stwem żyje w zgodzie wiecznej

Tu? Gdzie paw i papuga
chodzą ramię w ramię,
I gdzie raz dane słowo
co dzień ktoś nam łamie.

Gdzie jest miejsce tak
piękne, że wyrzec nie sposób?
Gdzie nie ma ryboludzi
pozbawonych głosu?

Gdzie jest taka Ojczyzna,
która jest nam domem?
Nie pokojem gościnnym,
hotelem, peronem...

Gdzie pokój - pax - oznacza,
nie miejsce pobytu,
Przechowalnię dla ludzi
od zamierzchu do świtu.

Aleksander Rawski
nagroda za tematykę
społeczną

Wiersz publicystyczny.

Tylko mi nie mów
że 40 lat po II wojnie
można być Polakiem
i uciekać stąd do Niemiec
i tam zmywać garnki
spać pod mostem
lub czeka- w jakimś
przejściowym
obożu na dobre niemieckie
słowo
i trochę zachodnich marek

Tylko mi nie mów
że to jest normalne
że na to przyszło
że takie czasy
że wszyscy ludzie są braćmi
że trzeba jakoś żyć
pomagać sobie, wybaczyć
zapomnieć

Tylko mi o tym nie mów
Mam dopiero 70 lat
Jestem za młody żeby to
zrozumieć

Stanisław Polaczek
nagroda za tematykę
podlaską

PODLASIE

Coraz mniej nas tutaj, Naród
ucieka za Wisłą ...
Ta ziemia stoi na ślepych torze
zima jak stary parowóz.
Tylko brzozy drżą cicho;
jak w Kongresówce.
Chylą się nad Krzną.
Nie wierzą własnym oczom,
że gorzki czas.

W makradłach Pan Bóg migoce
jak błędny ognik.

Opodal stary ksiądz zamyka m
martwy kościół.

A pod czarcim wzgórzem -
zapadła mogiła.
Nie wie nawet,
z którego jest powstania.

O porozumieniu narodowym

Poszedł ja do naszego sklepu na Bojarach, bo Melania mnie po zakupy wysłała, to zapytał sklepowej.

-Pani, po czemu te jajka?!

Spojrzała na mnie jakości nie tak, jakby jej giez zaciół i stała mówić:

- Nie "po czemu" mówi się, a po ile!

Nu, to ja machnął renko i stał pytać jak chciała.

- Dobrze, złocienka, po ile para?

Ona rency pod pachy wzięła i jak pani nauczycielka stała pouczając:

- Tu nie rynek i nie sprzedajemy na pary, tylko na kologramy!

-I zaodraz dobawiła: - A ja nie "złocienka" i proszę się nie podufalać!

- Uf!-poczuł gorocin na plecach i już miał dosyć tych jajków.

To spojrział na kartki, co tam jeszcze żonka napisała i przeczytał:

- Jedne bułkie chleba z koszyka i jedne czarne z blachi"

Sklepowa spojrzała na mnie jakby jej na śmiech naszło i dawał pytać: -

- Czego pan chce, bułkę, czy chleb? Trzeba sięgnąć coś zdecydować...

-stał mówić-

- Toż powiedział wyraźnie, bułkie chleba! - I zaodraz dobawił. - Paniuśka musić nowa i nie z Białegostoku sama, co mowy ludzkiej rozumieć, to i nie rozumiesz!

Nu, to ona poczerwieniała na liczku, jak rak z ukropu i daje mnie kajzerkie i chleb z blachi.

- Nu, dobra, może być! - pomyślał-zaodraz, co zrozumiała, to powiedział:

- Da teraz jeszcze bułkie chleba z koszyka i kochanieńka...

Znowuś spojrzała na mnie, a tak nie idzie po chleb. Aż ludzi jej musowo tłumaczyć stali, co to jest bułka chleba z koszyka, ot taka była niegramotna...

Nu, ale na tym nie koniec. Pomyślał, żeb kupić Melanii troszku słodkich bułków z serem, to powiedział:

- I jeszcze dobawi sklepowa z dziesięć tych bułków (pokazał palcem jakich...)

Musić o czymś się zamysłiła, bo usteczka namalowane otwarszy szeroko, jak wrota wasilików stodoły, w okno patrzeć stała...

Musił powtórzyć apiąc, żeb jej zbudzić. To ona znowuś swoje:

- Nie mówi się bułków, tylko bułek!...

- Nu, dobra!-machnął renko - To niech dobawi jeszcze ze dwie bułek marmalado...

Sklepowa spojrzała na mnie jak Melania, kiedy z nerw wychodzi i apiąc powtawiać stała:

- Nie dwie bułek, tylko dwie bułki mówi się!...

Ja zaodraz stał śmiać się, ale mnie taki nerw dd środka wzięł, co nie wytrzymał:

- Toż mówił "dwie bułek" i było źle, a wprzód "dziesięć bułków"

i też nie dogodził... A nu je! - machnął renko i do chaty chciał podraćować.

Ala ona spokorniała i przyniosła tych dwóch bułków z marmalado jak chciał. Znaczy zrozumiała, tylko droczyć się chciała, abo co?!

Był żył na jej jeńcekw. Przed wojno wszystkie tak jak ja z Wasilikiem mówili i nikt nie poprawiał. Kaźden jeden drugiego rozumiał. A teraz jak szkoły wyższe nastali, to ludzie wazne się zrobili aż strach!...

A odpokond telewizie wymyślili, to wszystkie stali inteligentnych sków u używać, co jeden drugiego i nie rozbierzesz... A nu jego! A najgorzej było na sam koniec moich zakupów. Chciał ze świeć kila sera gotlandzkiego

co i Melania zapisała. To przeczytał. Jak sklepowa zważyła (a musił nasamprzód pokazać jakiego chciał) - to wzięł i powonchał.

- Ten ser czuł skarpethami słuchać - zamruczał tak sam do siebie...

Sklepowa musić to usłyszała, bo jak rozcapierzy palcy z czerwonimi

nóckiami...! jak nie stawać krzyżać:

- Tego, to już za wiele!...

Wzięła ode mnie ser i na łade rzuciwszy, dawaj rozdziwiać się na mnie, aż hadko stało:

- Patrzenie go, czuć, słysząc!... Proszę mówić po polsku!...

Tak z minuty musieć co trajkotała, a to i więcej. A jak się zmoczyła, to zlągnęła i znowu tłokować stała:

- Sera ani czuć, ani słysząc!... Jest świerzutki, ostatnim transportem przywieziony. Sam pan kierownik może zaświadczyć!...

Ale teraz to mnie wzięło!...

- Jedrysz twoje pałeczki!... - stał bluźnić - Patrzenie mondrała sie znalazła! Lala malowana!... Kto tu kogo powinien uczyć jak na Bojarach sie mówi? A?!... Toż wszystkie tak mówio do teraz. I nawet koń Wasilików rozumie!... Widno, co sama z Grójca przyjechała, abo co?!...

Musieć skłępowa i stantoni była, bo blada stała, aż strach. To zostawił ten ser gołandzki i do chaty podrażował. Tylko ludzi śmiały się na okrom to, aż hadko słysząc!... Ot i masz tobie, porozumienie narodowe!... A nu jego!

ROZTRZYGNIECIE KONKURSU LITERACKIEGO im. J.I. KRASZEWSKIEGO

Już po raz piąty rozstrzygnięto V Konkurs Literacki im. J.I. Kraszewskiego. Spośród 177 zestawów wierszy i 47 opowiadań, które wpłynęły z całego kraju nagrodzono 18 prac. W poczyli najlepsi okazali się: JOZEF A. PRYSZTAKOWA z Tarnowa /I nagroda/, STANISŁAW POLACZEK z Bielska Białej, WŁODZIMIERZ JEDRZEJCZAK z Cerkwicy, PIOTR ZACZKOWSKI z Świętochłowic /nagrody III/ oraz MIROSLAW BOCHENK z Bielska Białej, JERZY UTRIN z Wałcza, MACIEJ PORZYCKI z Poznania, JANESZ ZDENEK PRYCKOWSKI z Dębicy KASZUBSKIEJ /wyróżnienia/. Natomiast najwyższej oceniono prace prozatorskie następujących autorów: TABEUSZA ZUBINSKIEGO z SUCHEDNIOWA /I nagroda/, WALENTYNY TRZCINSKIEJ ze Szczytna /II nagroda/, ALAMA KOSTRZEWEJ z Płocka, AUGUSTYNA BARANA z Izdebek, MIECZYSLAWA CZAJKOWSKIEGO z Biłogostoku /III nagrody/ a także - ANDRZEJA BRZEZIŃSKIEGO z Krakowa /wyróżnienie/. Nagrodę za wiersz o tematyce podlaskiej przyznano STANISŁAWOWI POLACZKOWI, a za tematykę społeczną - za wiersze ALEKSANDROWI RAWSKIEMU z Koszalina i JERZEMU RUTKOWSKIEMU z Kielc. Swoją nagrodę przyznał też Klub Literacki "MAKSYM" z Bielska Białej za prozę MIECZYSLAWA CZAJKOWSKIEGO. Podsumowanie konkursu odbędzie się 28 października w Muzeum Biograficznym J.I. Kraszewskiego w Romanowie w ramach V Podlaskich Spotkań Literackich. Jego jurorami byli lubelscy literaci: WALDEMAR MICHAŁSKI, L. MINIK OPOLSKI i BOHDAN ZADURA

/wig/

PROGRAM

V PODL. Spotkań literackich 22-28.10.89

- 22.10.89. Wieczór z "Maksymą" Klub Kultury "Piast"
godz.17⁰⁰ - Siędem lat z "Maksymą"-Wiesław Gromadzki ul.Spółdzielcza 4
- prezentacja członków "Maksymy" w Białej Podlaskiej
- spotkanie autorskie Elżbiety Kuc-Gromadzkiej, Ryszarda Chojeckiego,
go, Mieczysława Pulika.
- omówienie problemów białkopodlaskiej kultury.
- 23.10.89. Wieczór z poezją religijną. Klub Stowarzyszenia "PAX"
godz.17⁰⁰ - prezentacja poezji religijnej w Białej Podlaskiej
w wyk.TMF "Sylaba73", ul.Reformacka
- "Współczesna poezja religijna w Polsce"-Zdzisław Łączkowski
- Spotkanie autorskie Zdzisława Łączkowskiego.
- "Motywy religijne w literaturze arabskiej" Hadzib al-Dżanabi.
- 24.10.89. Spotkanie autorskie Zdzisława Łączkowskiego i Hatifa al-Dżanabi
godz.11⁰⁰ LO w Wisznicach
godz.17⁰⁰ - Wieczór z literaturą arabską Klub Kultury "Piast"
- prezentacja współczesnej poezji arabskiej
- spotkanie autorskie Hatifa al-Dżanabi
- "Współczesna literatura arabska"- Hatif al-Dżanabi
- 25.10.89. Wieczór ph."Literackie Podlasie" Klub Kultury "Piast"
godz.17⁰⁰ - "Literackie Podlasie" -Wiesław Gromadzki
- Spotkanie autorskie Ryszarda Kornackiego i Apolinarego
Nosalskiego.
- 26.10.89. Spotkanie Apolinarego Nosalskiego z młodzieżą Klub Kultury
godz.11⁰⁰ "Eureka"
godz.17⁰⁰ Spotkanie autorskie Dominika Opolskiego, KMP i K
Henryka Pajęka, Bohdana Zedery, i przedstawienie ul.Sidorowska
aktualnej sytuacji w środowisku literackim- w Białej Podl.
"Sytuacja materialna pisarza i literatury"

PROGRAM V PODL. SPOTKAŃ LITERACKICH

27.10.89.

godz. 11⁰⁰ Spotkanie Dominika Opolackiego z młodzieżą.

Klub Kultury

"Eureka"

godz. 11⁰⁰ Spotkanie autorskie Ryszarda Kornackiego,
Henryka Pajęka, Bohdana Zadery z młodzieżą.Miejski Ośrodek
Kultury

w Międzyrzeczu Podl.

- KK "Piasak"

godz. 17⁰⁰ - Spotkanie autorskie Henryka Pajękagodz. 18⁰⁰ - Wieczór ph. "10 lat "Akcentu"- "10 lat "Akcentu" - Dominik Opolski,
Bohdan Zadera.

- "Nowości polskiej prozy" - Bohdan Zadera

- "Typy wyobraźni poetyckiej" - Dominik Opolski

godz. 20³⁰ - Spektakl Teatru Małych Form "Sylaba 73" -

"Cudowny świat mrówek" wg. D. Muszera

godz. 21³⁰ - Spotkanie KL "Maksyma" z laureatami V Konkursu
Literackiego im. J.I. Kraszewskiego.

28.10.1989r.

godz. 11⁰⁰-19⁰⁰ - Podsumowanie V Konkursu Literackiego im. J.I.
Kraszewskiego

- Muzeum

- zwiedzanie muzeum

Biograficzne

- "Związki J.I. Kraszewskiego z Podlasiem"

J.I. Kraszewski

- Anna Czobochińska

- wręczenie nagród laureatom

w Romanowie

- prezentacja nagrodzonych utworów -

- TMF "Sylaba 73"

- "Literacka mapa Lubelszczyzny"

- Waldemar Michałski

Oświadczenie

Klubu Literackiego " Maksyma" w sprawie sytuacji w kulturze .

Członkowie Klubu Literackiego "Maksyma" obecni na spotkaniu w dn. 15.10.89 stwierdzają, że stan kultury w województwie białkopodlaskim i w całym kraju jest coraz gorszy. Problemy tej dziedziny życia społecznego traktowane są marginalnie. Utrzymuje się zbiurokratyzowany model zarządzania kulturą, bardzo zła jest jej sytuacja finansowa. Szczególnie ostro odczuwa to kultura na tzw. prowincji. Tym bardziej, że scentralizowany model kultury skutecznie wyeliminował z niej wiele elementów regionalizmu. W odniesieniu do problemów kultury w woj. białkopodlaskim członkowie " Maksymy" widzą konieczność powiększenia społecznego ciała twórców i działaczy kultury, które byłoby namiastką samorządu tego środowiska mającego wpływ na decyzje jego dotyczące. Aby wzmocnić bazę materialną artystycznej i amatorskiej działalności kulturalnej widzą potrzebę powołania sto warzyszenia służącego temu celowi, podejmującego działalność gospodarczą. Postanawiają wspierać i inicjować rozwój kultury regionalnej. Przygotowanie szczegółowych projektów w tej sprawie powierzają Wiesławowi Gromadzkiemu .

Członkowie Klubu Literackiego
" Maksyma "

Ryszard Chojecki
Zinaida Kara
Hajlina Waleczak
Wiesław Gromadzki
Julian Żmudziński
Ryszard Kornacki
Helena Romaszewska
Mieczysław Pulik
Elżbieta Kuc - Gromadzka

Organizatorzy V Podlaskich Spotkań Literackich :
Klub Literacki " Maksyma" , Klub Kultury " Piast" ,
Muzeum Biograficzne J.I. Kraszewskiego w Romanowie,
Oddział Stowarzyszenia PAX przy współudziale KMPiK,
Klubu Kultury " " Eureka " , Klubu Kultury Narodów
Świata , Miejskiego Ośrodka Kultury w Międzyrzeczu
Podlaskim .

Opracowanie redakcyjne: Wiesław Gromadzki

Opracowanie graficzne: Danuta Mikołajczuk

BIURO V PODLASKICH SPOTKAŃ LITERACKICH:

**Klub Literacki "Maksyma" przy Klubie Kultury "Piaśt"
ul. Spółdzielcza 4
21-500 Biała Podlaska**